

Strona znajduje się w archiwum.



MRĄGOWO: UTONĄŁ 56-LATEK. KAPOK ZOSTAŁ W ŁODZI

Woda to niebezpieczny żywioł. Jej kolejną ofiarą w powiecie mrągowskim jest 56-letni mieszkaniec województwa mazowieckiego. Ciało mężczyzny wydobyto z jeziora Zyzdrój Duży. Okoliczności tego tragicznego w skutkach zdarzenia wyjaśniają miejscowi policjanci.

W piątek około godziny 18.00 mrągowska policja otrzymała informację o znalezieniu ciała mężczyzny w jeziorze Zyzdrój Duży. Na miejsce zdarzenia pojechała policja wraz z prokuratorem oraz straż pożarna z Mrągowa i Szczytna.

Jak wstępnie ustalili funkcjonariusze, 56-letni mieszkaniec województwa mazowieckiego przyjechał do miejscowości Spychowski Piec na wypoczynek.

W czwartek około godziny 10.00 wypłynął łódką na jezioro Zyzdrój Duży, na ryby. Niestety od tego czasu nie kontaktował się z rodziną. W związku z czym jeden z członków rodziny rozpoczął jego poszukiwania. W wyniku czego znalazł ciało mężczyzny w wodzie niedaleko łodzi, w której został kapok.

Przypominamy - od początku maja br. w wodach regionu utonęło 35 osób. Statystycznie rzecz ujmując w sierpniu, w weekend, wieczorem, albo nocą, w jeziorach, w miejscach niestrzeżonych toną mężczyźni powyżej 50 roku życia, będący pod wpływem alkoholu.

Spośród 35 osób, które w wodach w regionie w ten sposób od początku maja br. straciły życie, aż 31 osób to dorośli od 30 roku życia. W tej grupie jest 20 osób, które miały powyżej 50 lat. W 24 przypadkach do utonięć doszło w jeziorach, najczęściej wieczorem i nocą. Największa liczba tych tragicznych zdarzeń miała miejsce w weekendy - od piątku do niedzieli, bo aż 22. W 19 przypadkach okolicznością utonięcia był wcześniej wypity alkohol.

dk/af